



ŁASKA BOSKA JEST DO ZBAWIENIA KONIECZNIE POTRZEBNA

„Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie.” Rz 3, 22-24

„Łaska jest uczestniczeniem w życiu Boga, wprowadza nas w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Przez chrzest chrześcijanin uczestniczy w łasce Chrystusa, Głowy swego Ciała. Jako "przybrany syn" chrześcijanin może odtąd nazywać Boga "Ojcem", w zjednoczeniu z Jedynym Synem. Otrzymuje on życie Ducha, który tchnie w niego miłość i buduje Kościół.”(KKK 1997)

Ta prawda wiary mówi, że łaska Boża jest każdemu do zbawienia konieczne potrzebna. Tymczasem kiedy słuchamy ludzi rozmawiających ze sobą, możemy usłyszeć słowa: „bez łaski”, „nie potrzebuję łaski”. Czy naprawdę możemy się zbawić bez niczyjej łaski, nawet łaski samego Boga?

„Łaska jest przychylnością, darmową pomocą Boga, byśmy odpowiedzieli na Jego wezwanie: stali się dziećmi Bożymi, przybranymi synami, uczestnikami natury Bożej i życia wiecznego.”(KKK 1996).

Są dwa rodzaje łaski Bożej: łaska uświęcająca i łaska uczynkowa. Obydwie są niezbędne do zbawienia. Łaska uświęcająca to pomoc jakiej Bóg udziela człowiekowi, by osiągnął nowe życie, życie nadprzyrodzone, łaska ta czyni go świętym. Łaska uczynkowa to szczególna pomoc Boża do nawrócenia, do pełnienia dobrych uczynków, do wzrastania w świętości. Łaską daną nam przez Boga jest chrzest i życie w Kościele Świętym, ale też, i to co do godziwego życia jest potrzebne, chleb powszedni, to co doczesne, i to co nadprzyrodzone. Łaska Boska jest darem, który każdy z nas otrzymał za darmo. Od nas samych jednak zależy, jak ten dar dany nam przez Stwórcę wykorzystamy. Nasze życie i uczynki są świadectwem, czy dary te dobrze wykorzystujemy, czy nie. O ile łaskę uświęcającą otrzymujemy na chrzcie św., ale także w sakramencie pokuty i pojednania oraz w sakramencie chorych, to łaski uczynkowe wypraszamy dla siebie lub innych ludzi na modlitwie. Szósta prawda wiary mówi nam, że człowiek o własnych siłach nie jest w stanie osiągnąć wiecznego szczęścia czyli zbawienia, pokazuje, że chrześcijaństwo nie jest dla herosów, dla ludzi wyjątkowych. Nawet męczeństwo jest łaską. Nie tyle chodzi o heroizm, ile o otwarcie się na łaskę. Bóg nie przygarnia aniołów, tylko ludzi, którzy są słabi, grzeszni, mają swoje ograniczenia, to właśnie łaska uzdalnia ich do czynów, nawet heroiczych.

To, że łaska Boża jest do zbawienia konieczna nie znaczy wcale, że działa automatycznie. Gdyby tak było, nie potrzebny byłby żaden wysiłek z naszej strony, ale człowiek nie jest automatem, a i Bóg nie działa automatycznie. Nasze zbawienie zależy przede wszystkim od łaski Bożej, ale też od współpracy człowieka z tą łaską. Pan Bóg, który nas kocha miłością niepojętą chętnie daje nam potrzebne łaski, ale nie zbawi nas bez naszego udziału. „Bóg stworzył Cię bez ciebie, ale nie zbawi Cię bez ciebie” – mówił św. Augustyn.

„Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie.” Rz 3, 22-24

Kiedy popatrzymy na życie świętych, możemy bez trudu poznać, że tajemnicą ich świętości było zmaganie się ze złem, słabościami i przeciwnościami losu, przy pomocy łaski Bożej. Możemy podziwiać ich posłuszeństwo głosowi Boga, który wzywał ich ku temu, co wielkie. I my też tak możemy. Dzięki łasce Bożej wszystkie radości, utrapienia i obawy tego życia możemy przemienić w szlachetne czyny świętości. Trudno tu nie wspomnieć o Matce Bożej. Jej całe życie było tak harmonijną współpracą z łaską, że anioł nazwał ją „łaską pełną”.

Jak żyć tymi słowami? W pokorze uwierzyć, że sami z siebie nic dobrego uczynić nie potrafimy, że zbawienie jest za darmo przez wiarę, a znakiem przyjęcia go w Jezusie Chrystusie są nasze dobre czyny. Każdego dnia dziękować Bogu za łaskę Jego miłości, każdego dnia prosić o potrzebne łaski. Odczytywać w znakach czasu Bożą wolę. Zabiegać ze wszystkich sił o budowanie Królestwa Bożego. **Życ w łasce uświęcającej.**

Grupa XIV

Świadectwo

Łaska, to rzeczywistość, w której moje życie ma sens. Życie w łasce Boskiej rozumiem jako trwanie w przyjaźni z Bogiem, jako wolny wybór słuchania Go i podążania za Nim. To Ona uzdalnia mnie do zaufania Jezusowi i otwarcia się na Jego plan zbawienia. Jej działanie w sposób szczególny odczułam podczas studiów. Uświadomiłam sobie, że wszystko w moim życiu jest łaską i układało się tak, by doprowadzić mnie do osobistego spotkania Boga i doświadczenia Jego miłosierdzia. Rosło we mnie pragnienie głębszego i dojrzałego poznawania Boga. Wiele czytałam głównie dzienników i zapisków duchowych osób, które żyły Bogiem. Przyszedł też czas na Dzienniczek Siostry Faustyny. Im więcej go czytałam, tym bardziej dochodziła do mnie prawda o tym, co konkretnie w moim życiu oddala mnie od Boga i nie pozwala mi cieszyć się w pełni Jego obecnością. Jednocześnie rozumiałam, że Boże miłosierdzie jest większe i jeśli naprawdę chcę bardziej zbliżyć się do Boga, muszę to radykalnie odrzucić. Zaczęła się walka. Chciałam zagłuszyć wewnętrzny głos i udawać, że wszystko jest o.k. Jednak Jezus „ścigał” mnie swoją łaską. Nie mogłam spać, straciłam apetyt, myśli o tym, że muszę zaufać Bożemu miłosierdziu były tak „natrętne”, że nie potrafiłam ich ignorować. Trwało to kilka dni, kiedy wreszcie stanęłam w prawdzie i pokorze przed sobą i przed Jezusem, zdając się całkowicie na Jego łaskę. I doświadczyłam przebaczenia i ogromu Jego miłosierdzia, wielka radość mnie ogarnęła, życie nabrało nowych barw, byłam jak nowonarodzona. Rozumiałam, że nie ma prawdziwego szczęścia poza Bogiem, a życie bez Jego łaski to pewna śmierć. I chociaż dzisiaj nieraz odchodzę, mówię „nie” i paradoksalnie szukam szczęścia poza Nim, Jego łaska trwa i pozostaje niezmienna. To właśnie Ona mnie „ściga”, szuka, wyzwala, daje siłę by się podnieść i żyć w pełni.

Kasia, Grupa XIV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)